

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 43 (360) Mierzeszyn, 2 października 2019 r. ISSN 2082-0089 Rok 10

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

DZIEKUCZYNIENIE ZA ŻYCIE ŚP. TERESY WLAZŁO
4 kwietnia 1930 - 22 września 2019





**Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 22 września 2019 roku
zmarła**

śp. TERESA WLAZŁO

ur. 4 kwietnia 1930 roku

**Msza święta pogrzebowa odbędzie się w środę, 25 września 2019 roku
o godz. 12.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie.**

Różaniec przed Mszą świętą pogrzebową o godz. 11.30.

Pogrzeb po Mszy świętej na cmentarzu w Mierzeszynie.

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ JEJ DAĆ PANIE, A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ JEJ ŚWIECI
pogrążona w żałobie rodzina



UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

ŚP. TERESY WLAZŁO

Mierzeszyn, 25 września 2019







Kazanie ks. Andrzeja Sowińskiego w czasie Mszy świętej pogrzebowej za śp. TERESĘ WŁAZŁO. Mierzeszyn, 25 września 2019 roku

zob.: Mt 25, 1-13 (Przypowieść o dziesięciu pannach)

SPOTKANIA ŚP. TERESY WŁAZŁO Z JEZUSEM CHRYSTUSEM

„Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!”

Droga rodzinie śp. Teresy!
Drodzy Bracia i Siostry!

W niedzielę, w Dzień Pański, wszyscy wierzący, praktykujący katolicy udają się na Mszę świętą. Udują się do kościoła, aby tam spotkać się z Żywym Jezusem Chrystusem! Tak czyniła przez całe swoje długie życie śp. Teresa Wlazło z domu Królik. I w końcu nadeszła ta, jakże szczególna niedziela w jej życiu. Niedziela, 22 września 2019 roku. Niedziela, w czasie której, tym razem przyszedł do niej sam Jezus Chrystus, aby ją zabrać z tego świata do świata Jego Wiecznego Królestwa. Zabrana stąd do wieczności w Dzień Pański, w dzień naszej drogi do kościoła na niedzielną Mszę świętą, na spotkanie ze Zbawicielem.

Moi Drodzy!

Dzisiejsza Ewangelia. Przypowieść o dziesięciu pannach. Przypowieść o życiu człowieka. Przypowieść o naszym przeznaczeniu. Przypowieść, która jest prawdą o naszym osobistym spotkaniu z Jezusem Chrystusem.

Oto ewangeliczne panny, które oczekiwały na przybycie pana młodego. Jednak nie wszystkie panny były dobrze przygotowane na długie oczekiwanie pana młodego. Panny nieroztropne nie wzięły ze sobą zapasu oliwy i podczas przybycia pana młodego były nieobecne. Inaczej postąpiły panny roztropne, które miały przy sobie zapas oliwy i mogły przywitać z zapalonymi lampami pana młodego, mimo opóźnionego przybycia orszak. W nagrodę za swoją roztropność weszły wraz z panem młodym na weselną uroczystość.

Przypowieść kończy się apelem Pana Jezusa skierowanym do wszystkich: „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”. Ta przypowieść jest dla nas obrazem wzywającym nas, abyśmy byli przygotowani na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa. Nasze życie jest oczekiwaniem na spotkanie z Nim. Lecz nie jest to czekanie beczynne. Bo to życie wymaga od nas poświęcenia i miłości. Naszymi zapalonymi lampami są nasze dobre uczynki. Nasze dobre życie tu na ziemi może być jak lampa, która rozświetla mroki tego świata i wskazuje drogę na wieczną ucztę w niebie.

Bracia i Siostry!

Życie zmarłej Teresy Wlazło przypominało postawę panien roztropnych, które były przygotowane na przybycie swojego Pana. Patrząc na jej piękną wiarę można było stwierdzić, że była kobietą roztropną, która pragnęła częstych spotkań z Jezusem Chrystusem ukrytym w Świętej Eucharystii. Możemy także śmiało powiedzieć, znając w różnym stopniu życie śp. Teresy, za świętym papieżem Janem XXIII, że „dobra matka jest tyle warta, co stu nauczycieli”. Powołanie żony i matki było jej powołaniem, któremu się poświęciła. I choć jej życie tu na ziemi zgasło w ostatnią niedzielę, jak płomień w lampie, to wierzymy, że na nowo zapłonie wiecznym życiem w królestwie niebieskim, do którego tak pieczołowicie się przygotowywała.

Drodzy Bracia i Siostry!

Śp. Teresa Wlazło przyszła na ten świat w piątek, 4 kwietnia 1930 roku. Jej rodzice to: Antoni Królik i Marianna z domu Jeżak. Urodziła się w miejscowości Wyrówka. Obecna nazwa to: Werówka. Ta niewielka wioska leży w gminie Drzewica, w powiecie Opoczno – obecnie na terenach diecezji radomskiej. Werówka leży dziś niemal na granicy województwa łódzkiego i mazowieckiego. Teresa przyjęła święty sakrament Chrztu świętego w Parafii św. Łukasza Ewangelisty w Drzewicy. Dziś wieś Werówka należy do Parafii św. Jadwigi w Radzicach. Pochodziła





z katolickiej, wielodzietnej rodziny. Miała pięcioro dzieciństwa. Tutaj należałoby wymienić najstarszą siostrę Józefę. Józefa służyła w zakonie sióstr bezhabitowych w Nowym Mieście nad Pilicą. Często odwiedzała Teresę. Rodzina zawsze mile wspomina sławną ciocię Józję. Dzieciństwo Teresy było bardzo trudne, bo przecież w wieku dziewięciu lat ujrzała dramat II wojny światowej. Bezpośrednio po wojnie przybyła na te tereny, do pobliskiego Zaskoczyna. I to był jej początek związku z Parafią św. Bartłomieja Apostoła.

Życie dorosłe śp. Teresy rozpoczęło się w wieku szesnastu lat. Dnia 30 listopada 1946 zawarła sakrament małżeństwa z Franciszkiem Wlazło. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Mierzeszynie. Małżeństwo pobłogosławił osobiście ks. proboszcz Aleksander Łukaszewicz. Świadkami byli: Władysław Tarkowski z Pruskiej Karczmy i Andrzej Wlazło – brat Franciszka (także z Pruskiej Karczmy). Franciszek, syn Jana Wlazło i Rozalii z Miąszków urodził się 9 stycznia 1919 roku w Dąbrówce, w gminie Drzewica, w powiecie Opoczno. Werówka Teresy i Dąbrówka Franciszka: to dwie pobliskie wioski. Mówiąc potocznym językiem, „na rzut kamienia”. Franciszek również został ochrzczony w Drzewicy (jedenaście lat przed Teresą!). Państwo Wlazło mieszkali na początku w Zaskoczynie (w tzw. „majtku”). Tam Franciszek był gajowym w lasach państwowych. Posada gajowego u Franciszka trwała jednak krótko. Ciągnęła go „ziemia”. Państwo Wlazło po krótkim czasie znaleźli opuszczone gospodarstwo w Mierzeszynie. Szybko stało się ono ich domostwem. Tam swoje gniazdo znalazły dzieci: Bożena Krystyna (urodzona w 1948 roku), Maria Danuta (1949), Czesław (1952), Jerzy (1954), Bernard Tadeusz (1962) i Iwona (1968). Teresa za swojego życia doczekała się 22 wnuków, 39 prawnuków oraz 6 praprawnuków. Wszystkich dziś serdecznie pozdrawiam. Nasza droga Teresa w wieku 55 lat została wdową. Dnia 27 lutego 1985 roku zmarł na zawał serca mąż Franciszek. Został pochowany na cmentarzu w Mierzeszynie 2 marca 1985 roku. Teresa i Franciszek w małżeństwie przeżyli blisko 39 lat.

Bracia i Siostry!

Nie jest łatwo zrozumieć, dlaczego życie ludzkie gaśnie w konkretnej chwili. Śp. Teresa czuła bliskość swego odejścia z tego świata. W ostatnich chwilach życia mocno przy sercu trzymała figurkę Matki Bożej Fatimskiej.

Droga Rodzino!

Z ogromnym żalem, ale jednocześnie nadzieją na życie wieczne żegnacie waszą mamę, babcię, prababcię, praprababcię, kogoś bardzo bliskiego! Wam wszystkim ta śmierć odebrała kogoś, kogo tak bardzo każdy z Was kochał. Ale musicie wiedzieć jedno, że w tej smutnej dla Was chwili jesteśmy z wami. W bólu łączymy się z wami i chcemy zapewnić Was, że nie zostawimy Was bez

naszej modlitwy. Świadectwem tego niech będzie tak liczna nasza obecność na tej uroczystości pogrzebowej.

Moi Drodzy!

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że w życie człowieka wpisana jest konieczność śmierci. Tak jak płomień w lampie, tak i nasze życie kiedyś zgaśnie. I może czasami w kimś rodzić się bunt i rozpacz, że Bóg odebrał kogoś najbliższego sercu. Ale pamiętajmy o jednym: Bóg powołał śp. Teresę do siebie w chwili, kiedy jej życie było przepełnione miłością, dobrymi uczynkami, autentyczną pobożnością. Powołał ją do siebie, kiedy płomień jej pięknego życia płonął najbardziej jasno i wyraźnie. Bóg na pewno wiedział, że w tym momencie jest najlepiej przygotowana, aby wejść na wieczną ucztę w królestwie niebieskim. Przy tej tajemnicy śmierci zostaje nam zaufać Bożym planom i Bożemu miłosierdziu.

Obok trumny stoi zapalony paschał, który symbolizuje zmartwychwstałego Chrystusa. Niech przypomina o tym, że nasza siostra Teresa jest powołana, aby spotkać się ze zmartwychwstałym Jezusem. W takich chwilach pamiętajmy o modlitwie za naszą siostrę. Niech nasza modlitwa będzie jak płomień tego paschału i niech rozświetli ostatnią drogę naszej siostry w spotkaniu z Bogiem. Nasza wiara w życie wieczne może być ukazana przez ofiarowanie Komunii świętej w intencji zmarłej Teresy.

Wszyscy dziękujemy naszej siostrze za dar serca i przykład jej pracowitości. Ona zawsze była tak bardzo stanowcza, obowiązkowa a jednocześnie troskliwa i opiekuńcza. W jej życiu zawsze na pierwszym miejscu był Bóg. Należała do pierwszej Róży Różańcowej założonej w naszej parafii, której zelatorką była śp. Bernadeta Kuchnowska. Jak już na początku wspomniałem, nigdy nie opuszczała niedzielnej Mszy świętej! Zawsze uczyła nas, że to obowiązek i świętość! Mniej więcej od Bożego Narodzenia 2018 roku traciła siły. Jej kościołem stał się dom rodzinny. Tu w pierwsze piątki miesiąca przyjmowała Komunię świętą.

Dzisiaj, [25 września 2019 roku] także ja osobiście żegnam moją wierną parafiankę. Żegnam, i wyrażam jej moje autentyczne podziękowanie za przykładowe, pracowite, pobożne życie. Dziękuję Ci droga Tereso za twoje życiowe świadectwo. Dziękuję za wszystko co uczyniłaś dla Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Twoje piękne gesty dobroci były z pewnością najbardziej zauważalne przez samego Boga. Byłaś osobą bardzo skromną, ale pozostaniesz na zawsze kimś bardzo istotnym dla tej wspólnoty parafialnej.

Całym sercem dziękuję rodzinie śp. Teresy. To podziękowanie składam na ręce moich dobrych przyjaciół: rodziny państwa Grażyny i Czesława Wlazło. Dziękuję wam za każdy gest dobroci dla Parafii w Mierzeszynie i dla mnie osobiście i prywatnie. Bóg zapłać! Mama Teresa odeszła





dokładnie w dniu waszego jubileuszu 40. rocznicy zawarcia sakramentu małżeństwa. To chyba jakiś znak Opatrzności Bożej?! Dziękuję, że na co dzień byliście ze śp. Teresą. W ostatnich latach staliście się dla niej jeszcze bardziej nieodzowną pomocą. Dzięki ogromne!

Drodzy Bracia i Siostry!

Zebrani na tej żałobnej uroczystości pamiętajmy, że pewnego dnia – którego nie znamy, nie możemy przewidzieć, a może nawet się go lękamy – Bóg powoła nas do siebie, tak jak zmarłą Teresę. Bądźmy przygotowani na ten dzień poprzez nasze dobre życie, przez przestrzeganie Dekalogu, przez zgodę w rodzinie i w pracy oraz życie w prawdzie i pobożności. Bądźmy przygotowani na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa na wzór ewangelicznych panien. „*Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!*”. Amen.

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

proboszcz Parafii św. Bartłomieja Apostoła
w Mierzeszynie

Mierzeszyn, 25 września 2019 roku

KALENDARZ



Mierzeszyn 2019

z albumu rodzinnego ...



Matka z córkami. Od lewej: Maria Wlazło (Dunajska), Teresa Wlazło, Bożena Wlazło (Sarnecka). Rok 1958.



Ojciec z synami. Od lewej: Czesław Wlazło, Franciszek Wlazło, Jerzy Wlazło (rok 1958).





Teresa Wlazło przyjmuje sakrament namaszczenia chorych z rąk ks. Andrzeja Sowińskiego. Mierzeszyn, kościół św. Bartłomieja Apostoła, 11 lutego 2015 roku.

... w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie, 11 lutego 2016 roku.



Fotografia rodzinna z dnia 29 kwietnia 2017 roku wykonana z okazji jubileuszu 50. rocznicy sakramentu małżeństwa córki Bożeny i Tadeusza Sarneckich. Od lewej strony: Czesław Wlazło, Grażyna Wlazło, Jerzy Wlazło, Tadeusz Sarnecki, Bożena Sarnecka, Bernard Wlazło, Teresa Wlazło, Teresa Wlazło (żona Jerzego), Alicja Wlazło, Iwona Połom, Jerzy Połom.



ŻYCIE TERESY WLAZŁO ZAWSZE BYŁO ZWIĄZANE Z EUCHARYSTIĄ

Mierzeszyn, kościół św. Bartłomieja Apostoła, 11 lutego 2017 roku



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.